

Krzysztof Makowski, Stefan Gąsiorowski

„Studia żydowskie w Polsce – przeszłość, stan obecny, perspektywy. Studia selektywne”, red. Stefan Gąsiorowski, Kraków 2014 : [recenzja]

Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych 78, 421-425

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E

Studia żydowskie w Polsce – przeszłość, stan obecny, perspektywy. Studia selektywne, red. Stefan Gąsiorowski, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2014 (Prace Komisji Historii i Kultury Żydów PAU, 6), ss. 321, il.

Recenzowana książka ukazała się wprawdzie już jakiś czas temu, ale w pełni zasługuje na szersze omówienie. W polskim piśmiennictwie mało mamy bowiem opracowań, które przybliżyłyby dorobek w dziedzinie studiów żydowskich w tak szerokiej perspektywie. Praca zbiorowa pod redakcją znanego krakowskiego historyka, Stefana Gąsiorowskiego, przynosi bowiem przegląd badań w polskich ośrodkach naukowych od ich początków u schyłku średniowiecza aż po najbliższe nam czasy (choć ma on nieco selektywny charakter).

Omawiana książka stanowi pokłosie międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Krakowie pod koniec 2011 r. z okazji 25. rocznicy utworzenia na Uniwersytecie Jagiellońskim Międzywydziałowego Zakładu Historii i Kultury Żydów w Polsce, 10. rocznicy utworzenia na tej uczelni Katedry Judaistyki oraz 15. rocznicy powołania do życia Komisji Historii i Kultury Żydów Polskiej Akademii Umiejętności. Celem owej konferencji, jak i książki, było przedstawienie w miarę pełnego stanu badań nad dziejami i kulturą Żydów w Polsce oraz perspektyw ich rozwoju. Nie udało się go w pełni zrealizować, wskutek, jak napisano we wstępie, braku reakcji niektórych instytucji. Dlatego właśnie książce nadano podtytuł *Studium selektywne*. Należy to naturalnie zrozumieć, ale tylko w odniesieniu do teraźniejszości. Dlaczego wszakże pominięto bardzo ważne dla rozwoju studiów żydowskich w Polsce instytucje z przeszłości, przede wszystkim prężnie działający w okresie międzywojennym wileński Jidiszer Wisnszaflecher Institut – JIWO (wraz z jego filiami) i warszawski Instytut Nauk Judaistycznych, zrozumieć już trudniej.

Recenzowana książka podzielona została na dziewięć rozdziałów. W każdym z nich (w różnych konwencjach) przedstawione zostały studia żydowskie prowadzone w poszczególnych polskich ośrodkach naukowych. Pierwszy, zdecydowanie najobszerniejszy rozdział, obejmujący przeszło połowę tomu (170 stron), dotyczy Krakowa. Oczywiście dorobek ośrodka krakowskiego w omawianej dziedzinie jest nie do przecenienia, jednakże aż tak wyraźne zachwianie proporcji nie ma chyba uzasadnienia. Nie jest to, moim zdaniem, jedyna wada konstrukcyjna książki, do czego będę jeszcze wracał.

Rozdział krakowski podzielony został na trzy podrozdziały. Pierwszy, najobszerniejszy (ponad 80 stron), nosi tytuł *Studia żydowskie na Uniwersytecie Jagiellońskim w XV–XX w.* Składa się nań aż sześć artykułów zasadniczo w układzie chronologiczno-problemowym, o zbliżonej (poza jednym wyjątkiem) objętości około 10 stron (wokół tej objętości oscyluje większość tekstów

w książce). Tom otwiera studium Wojciecha Świebody ukazujące sięgające XV w. najwcześniejsze ślady poruszania przez profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, m.in. Pawła Włodkowica, problematyki prawnej dotyczącej Żydów. Drugi artykuł, pióra redaktora tomu Stefana Gąsiorowskiego, przedstawia z kolei miejsce studiów hebraistycznych na Akademii Krakowskiej w XVI i XVII w. Autor podkreśla, że w latach pomyślnych dla uczelni studia te się rozwijały, a w okresach kryzysowych słabły. Zainteresowanie problematyką hebraistyczną ostatecznie spadło w drugiej połowie XVII w., głównie wskutek triumfu kontrreformacji. Ponowny wzrost nastąpił dopiero w XVIII w., ale tym stuleciem już się autor nie zajmuje.

Pozostałe artykuły w tym podrozdziale dotyczą już XIX i XX w. Najpierw Małgorzata Śliż analizuje miejsce, jakie zajmowała tematyka żydowska w działalności naukowej i dydaktycznej pracowników Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego od połowy XIX w. do 1939 r. Zwraca uwagę, że nie podejmowano wtedy żadnych prób zinstytucjonalizowania badań, natomiast w 1926 r. uruchomiono lektorat języka hebrajskiego. Zauważa, że uczeni krakowscy sporadycznie prowadzili wykłady z dziedziny judaistyki, niewiele powstało też w tym obszarze publikacji i rozpraw doktorskich. Kolejny artykuł, pióra uznanej badaczki literatury i kultury żydowskiej Eugenii Prokop-Janiec, ukazuje miejsce judaików w badaniach i nauczaniu polonistycznym dawniej i dziś. Autorka wskazuje, że wyraźną cezurę stanowiły w tym wypadku lata 80. ubiegłego wieku, kiedy to nastąpiło włączenie problematyki żydowskiej w obręb badań polonistów krakowskich. Jednocześnie podkreśla, jak ważną rolę odegrał w tym procesie Jan Błoński (i jego szkoła), dzięki któremu Zagłada uznana została za jedno z centralnych doświadczeń polskiej nowoczesności. Następny tekst to stosunkowo krótki szkic napisany przez Magdalenę Sitarz, przedstawiający ogólne rozwój jidyszystyki od jej narodzin do 1939 r., z pewnym tylko akcentem na ziemię polskie (głównie podręczniki i słowniki). Kraków, a zwłaszcza Uniwersytet Jagielloński, stanowią wszakże w tym wypadku jedynie głębokie tło narracji. Tekst ten niezbyt zatem pasuje do poprzednich i w ogóle do tego rozdziału. Pierwszy podrozdział zamyka obszerny artykuł pióra Anny Jakimyszyn, stanowiący poniekąd kontynuację poprzedniego, ukazujący obecność języka jidysz na Uniwersytecie Jagiellońskim po II wojnie światowej. Autorka podkreśla, że wyodrębnienie się tego języka w osobny przedmiot studiów miało bezpośredni związek z powołaniem na tej uczelni do życia w 1986 r. Międzywydziałowego Zakładu Historii i Kultury Żydów w Polsce. Charakteryzuje dość szeroko prowadzone na UJ badania nad jidyszową beletrystyką, prasą, folklorem, teatrem, a także osiągnięcia translatorskie oraz wydawane podręczniki i słowniki. Na końcu artykułu Autorka zamieściła wykaz obronionych na Uniwersytecie, a poświęconych problematyce jidyszowej prac licencjackich, magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych. Wielka szkoda, że w zestawieniu nie ma nazwisk autorów owych prac, co obniża jego przydatność dla badaczy.

Drugi podrozdział części krakowskiej, liczący prawie 50 stron, nosi tytuł *Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce – Katedra*

Judaistyki – Instytut Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (1986–2012). Osobne omówienie tych jednostek miałyby oczywiście swoje głębokie uzasadnienie, ale skoro podrozdział pierwszy dotyczył już studiów żydowskich na Uniwersytecie Jagiellońskim (do XX w. włącznie), to jest to wyraźna niekonsekwencja. Bardziej logiczne wydawałoby się połączenie tych podrozdziałów lub nadanie im innych tytułów. Drugi podrozdział otwiera interesujący szkic Andrzeja Krzysztofa Linka-Lenczowskiego poświęcony początkom wspomnianego wyżej Międzywydziałowego Zakładu i sylwetce jego twórcy – Józefa Andrzeja Gierowskiego. Autor podkreśla, że decyzja Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego o powołaniu nowej jednostki była jednomyślna. Sporo pisze o dorobku naukowym i dydaktycznym Zakładu oraz jego wkładzie w zmianę spojrzenia na rolę Żydów w dziejach Polski. Nie mogę się wszelako zgodzić z konstatacją Autora, że dominująca w historiografii PRL „Rzeczpospolita etnicznych Polaków” została narzucona przez „ortodoksyjny marksizm w wydaniu radzieckim” (s. 96). Moim zdaniem była wytworem „rodzimym” i ma znacznie starszy rodowód, sięgający przynajmniej początków XX w. W następnym artykule, niezbyt obszernym, Edward Dąbrowa przedstawił różnorodne dokonania wyrosłej z Zakładu Katedry Judaistyki, która istniała w latach 2000–2012 (absolwenci, doktoranci, badania pracowników, konferencje, projekty itd.). Dalej pomieszczony został szkic Edyty Gawron pt. *Studia żydowskie w Polsce. Próba zdefiniowania odbiorców na podstawie ośrodka krakowskiego*. I on budzi moje zastrzeżenia. Autorka na początku przedstawia bowiem rozwój infrastruktury badawczej w Polsce od okresu międzywojennego i powtarza już wcześniej poruszane kwestie. Co więcej, nie wiem dlaczego raz jeszcze pisze o Międzywydziałowym Zakładzie Historii i Kultury Żydów w Polsce oraz Katedrze Judaistyki, nie nawiązując wszakże w ogóle do omówionych wyżej artykułów na ten temat. Zresztą w odniesieniu do okresu najnowszego Edyta Gawron w zasadzie powiela treści z wcześniejszych szkiców. Natomiast zasadnicza dla artykułu kwestia, czyli próba zdefiniowania odbiorców studiów żydowskich, zajmuje tylko ostatnie trzy i pół strony. Choć w istocie Autorka nie tyle stara się zdefiniować odbiorców studiów żydowskich, ile raczej analizuje motywy podejmowania przez uczonych, publicystów i studentów problematyki żydowskiej. Wydaje mi się, że artykuł ten bardziej pasowałby jako zwieńczenie części o studiach żydowskich w Krakowie. Podrozdział drugi zamyka tekst Jacka Krupy omawiający tematykę prac licencjackich i magisterskich (w sumie ponad 400) przygotowanych w Katedrze Judaistyki. Trochę dziwi, że w rozdziale tym nie ma nawet krótkiego szkicu o wymienionym w tytule, powołanym do życia w 2012 r. w miejsce Katedry, Instytucie Judaistyki.

Ostatni podrozdział tej części został poświęcony innym (poza UJ) instytucjom. W pierwszym artykule Michał Galas kreśli krótko początki i rozwój studiów żydowskich w PAU. Na początku omawia osiągnięcia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, wyrosłej z niego w 1872 r. Akademii Umiejętności i PAU do II wojny światowej. Głównie pisze tu o dorobku Reginy Lilientalowej. Dalej zaś przedstawia dokonania powołanej do życia w 1995 r. w ramach

Wydziału Historyczno-Filozoficznego Komisji Historii i Kultury Żydów. Drugi tekst w tym podrozdziale, pióra Judith Olszowy-Schlanger, dotyczy badań prowadzonych w ramach wspólnego projektu École Practique des Hautes Études w Paryżu, Biblioteki Jagiellońskiej i Instytutu Judaistyki UJ nad zachowanymi przypadkowo w Bibliotece Jagiellońskiej fragmentami hebrajskich rękopisów, które służyły do wzmocnienia opraw innych rękopisów lub starodruków. Projekt nosi nazwę *Books within books* i nawiązuje do podobnych poszukiwań prowadzonych niemal w całej Europie. Odkrywane z mozolem źródła pozwalają – jak pisze Autorka – zrekonstruować elementy kultury rękopiśmiennej i życia intelektualnego krakowskich Żydów w średniowieczu. Projekt jest oczywiście ważny, jego rezultaty interesujące, ale merytorycznie tekst ten zupełnie nie pasuje do tego podrozdziału. Powinien chyba uzupełniać badania prowadzone na Uniwersytecie Jagiellońskim. To samo dotyczy króciutkiego szkicu znanego krakowskiego historyka Jerzego Wyrozumskiego, w którym dzieli się on zapisywanymi w dzienniku uwagami na temat przywracania w Krakowie w pierwszej połowie lat 80. ubiegłego wieku pamięci o ludności żydowskiej i jej kulturze, w tym o początkach kontaktów z uczonymi izraelskimi. Podrozdział ten i cały rozdział krakowski wieńczy kilkunastostronicowy artykuł Martyny Grądzkiej i Łukasza Tomasza Sroki przedstawiający osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i kulturalne na polu studiów żydowskich Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Kończąc omawianie tej części książki, trudno nie postawić pytania, dlaczego nie znalazło się tu miejsce dla Polskiego Towarzystwa Studiów Żydowskich, do którego przecież należy wielu autorów tomu, a które od początku swego istnienia jest osadzone w Krakowie.

W dalszych partiach pracy – w postaci osobnych rozdziałów – przedstawione zostały studia żydowskie prowadzone w innych ośrodkach naukowych w Polsce. I tak rozdział drugi dotyczy Kielc, trzeci Lublina, czwarty Łodzi, piąty Poznania, szósty Rzeszowa, siódmy Torunia, ósmy Warszawy, a dziewiąty Wrocławia. Jak widać, przyjęto tu porządek alfabetyczny. Notabene wydaje się, że tworzenie osobnego rozdziału dla każdego ośrodka nie było rozwiązaniem zbyt szczęśliwym. Jakiś sens miałyby to jeszcze w wypadku Warszawy, ewentualnie Lublina. Przeważnie jednak na wyróżniony rozdział składa się bowiem tylko jeden artykuł. W mojej opinii lepszym rozwiązaniem byłby podział książki (zgodnie z jej duchem) tylko na dwie części, z których pierwsza dotyczyłaby Krakowa, a druga pozostałych miast. Może zresztą bardziej odpowiednie byłoby zastosowanie układu chronologicznego albo poprzeczenie charakterystyki poszczególnych ośrodków ogólnym artykułem (artykułami) o rozwoju badań do II wojny światowej lub do 1989 r.?

Trzeba zauważyć, że w odróżnieniu od tekstów o Krakowie – poza kilku wyjątkami – w drugiej części mamy raczej do czynienia z omówieniami rozwoju badań w wymienionych miastach, nie zaś z analizą dorobku. W wypadku Kielc Jadwiga Muszyńska, Szymon Kazusek i Edyta Majcher-Ociesa charakteryzują wyczerpująco osiągnięcia pracowników Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, począwszy od lat 70., gdy uczelnia ta była jeszcze Wyższą Szkołą

Nauczycielską (zwłaszcza Zenona Gulдона). W rozdziale o Lublinie mamy dwa artykuły. Najpierw Adam Kopciowski i Marta Kubiszyn prezentują badania judaistyczne w Zakładzie Kultury i Historii Żydów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Zasadniczą partię poprzedzają zwięzłym wykładem na temat dziejów Żydów i początków studiów żydowskich w tym mieście. Drugi artykuł, pióra Sławomira Jacka Żurka, charakteryzuje osiągnięcia pracowników powstałej w 2006 r. Pracowni Literatury Polsko-Żydowskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dalej Małgorzata Domagalska i Adam Sitarek ukazują różne fazy w podejściu do problematyki żydowskiej na Uniwersytecie Łódzkim, Piotr Muchowski pisze krótko o studiach hebraistycznych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a Katarzyna Thomas przedstawia (na czterech ledwie stronicach) działania podejmowane przez powstałą w 2007 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego Pracownię Historii i Kultury Żydów. W wypadku Torunia i Warszawy w książce znajdują się po dwa teksty. Najpierw Jacek Wijaczka prezentuje prowadzone od połowy lat 80., głównie przez Zenona Huberta Nowaka, badania nad dziejami Żydów na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, a Maciej Tomal sygnalizuje pojawienie się w grodzie Kopernika prowadzonej przez franciszkanów Wyższej Szkoły Filologii Hebrajskiej, która zresztą niedawno została zlikwidowana. Dalej Eleonora Bergman przedstawia coś na kształt sprawozdania z bardzo różnorodnej działalności Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie za lata 2007–2011, gdy pełniła tam funkcję dyrektorki, a Angelika Adamczyk charakteryzuje krótko studia hebraistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W tym miejscu uderza brak działającego od 1990 r. na tej uczelni Centrum Badania i Nauczania Dziejów i Kultury Żydów w Polsce im. Mordechaja Anielewicza. Tom zamyka szkic Marcina Wodzińskiego prezentujący rozwój judaistyki na Uniwersytecie Wrocławskim.

Książka, jak widać, przynosi dość wszechstronny obraz rozwoju szeroko rozumianych studiów żydowskich w Polsce na przestrzeni dziejów. Choć głównie jest on ukazany przez pryzmat rozwoju badań w poszczególnych ośrodkach naukowych, przede wszystkim w Krakowie, w ostatnich latach. Zresztą trzeba zauważyć, że wiele z wymienionych w książce instytucji ma stosunkowo świeżą metrykę. Szkoda, że na tej swoistej mapie zabrakło kilku punktów, z pewnością nie pierwszoplanowych, ale z ugruntowanym już dorobkiem, np. Gdańska, Bydgoszczy czy Szczecina. Niewątpliwym atutem książki jest towarzysząca większości artykułów bogata (choć oczywiście selektywna) bibliografia ilustrująca dorobek poszczególnych ośrodków czy instytucji, która zwłaszcza dla młodszych badaczy może być doskonałym przewodnikiem. I na koniec jeszcze jedna uwaga. Otóż w książce prawie niewidoczny jest trzeci sygnalizowany w tytule (i we wstępie) człon, a mianowicie „perspektywy”.

Krzysztof A. Makowski
Instytut Historii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu